

## Spowiedź siłą Kościoła

Autor tekstu: **Grzegorz Świnder**

*„Wreszcie zrozumiałem na czym polega WIELKA MOC dana mi przez WŁADCĘ STWORZYCIELA ŚWIATÓW. Mogę przebaczać w JEGO imieniu.”*  
SZNINKIEL

Czy ma rację sympatyczny stworek z komiksu Rosińskiego i Van-Hamme mówiąc o prawie wybaczenia jako o WIELKIEJ MOCY. Jaką można uzyskać z tego korzyść ? Każdy zastanawiał się na pewno skąd bierze się nieprawdopodobnie wielka siła Kościoła który sam siebie nazwał rzymskokatolickim. Dlaczego żaden inny odłam chrześcijaństwa nie osiągnął nawet części jego władzy i pozycji ? Dlaczego tylko ON mógł zmieniać władców i ustanawiać prawa ? Dlaczego nawet dzisiaj ludzie należący do różnych organizacji kościelnych (np. OPUS DEI) prędzej dadzą się zabić niż wystąpią przeciwko Niemu? Dlaczego możni tego świata oddawali mu dobra , aby tylko przypodobać się Jemu — wielkiemu kościołowi rzymskokatolickiemu? Dlaczego nawet dziś tysiące starszków na całym świecie zapisuje Mu cały majątek wydziedziczając najbliższą rodzinę z którą żyli przez tyle lat ? Dlaczego inne kościoły chrześcijańskie nawet w części nie posiadają takiej władzy nad wiernymi jak ON-kościół rzymskokatolicki ? Dlaczego, dlaczego, dlaczego — pytania można by mnożyć. Ciekawe jest bowiem pytanie ogólne — CZYM różni się ON od innych religii. Nie wchodźmy w sprawy doktrynalne.

Wątpię że ktoś zapisałby swój majątek kościołowi tylko dlatego, że głosi Onnp. że Jezus nie miał rodzeństwa. Większość wiernych nawet się nad tym nie zastanawiała. Co więc daje Mu tę ogromną siłę. Czyżby chęć zapewnienia sobie monopolu na wiarę na danym terenie co praktykował On ogniem i mieczem ? Tak — jest to prawda. Utrzymywanie siłą monopolu na wiarę było i nadal jest Jego siłą. Co jednak powodowało , że władcy takich krajów jak na przykład Polska, którzy NIE MUSIELI tego czynić tuż po przyjęciu wiary papieży siłą zmuszali swój naród do posłuszeństwa Watykanowi. Jaką władzę nad potężnym królem miało tych paru nędznie odzianych zakonników (zauważmy — na początku ZAWSZE pojawiają się nędznie odziani zakonnicy — ale to materiał na inny artykuł dotyczący socjotechniki rozpoczęcia przejmowania przez nich władzy). Nie mieli Oni przecież żadnej Władzy. Nie mogli NIC zrobić wielkiemu władcy swoimi kosturami żebraczymi. Co więc powodowało, że uzyskiwali TAK szybko TAKĄ władzę ? Nie mogła być tosiła fizyczna bo tej nie mieli (przynajmniej na początku) Musiało to być coś co wynikało z ich religii — z tego co głosili. Wątpię jednak czy by były to sprawy szczegółów wiary, w których nawet Oni się podejrzewam słabo orientowali. Musiało być to coś co występuje TYLKO u NICH — czego nie ma w żadnym innym odłamie chrześcijaństwa. Musi to być coś, co Ich wyróżnia dając IM (w rozumieniu DOWOLNEGO przedstawiciela kleru) nieograniczoną władzę nad człowiekiem. Taką władzę, która potężnego króla potrafi rzucić na kolana. Władza ta nie może być związana ze sprawami ziemskimi, bo cóż może dać biedny zakonnik wielkiemu królowi. Musi być to coś, co zapewnia CAŁKOWITĄ kontrolę kleru nad danym człowiekiem. Tą władzą jest spowiedź i MOŻLIWOŚĆ odpuszczenia WSZYSTKICH grzechów. TYLKO w religii rzymskokatolickiej spowiedź jest wyznaniem swoich grzechów nie BOGU ale KAPŁANOWI. I tylko w religii rzymskokatolickiej kapłan ma MOŻLIWOŚĆ odpuszczenia grzechów (idźcie i odpuszczajcie grzechy). Zauważmy, że kapłan może, ALE NIE MUSI odpuścić grzech. Ma więc wobec duszy grzesznika władzę RÓWNĄ BOGU. Jeśli kapłan nie odpuści grzechów, a BÓG się nad duszą nie zlituje (o taki obraz BOGA — srogiego i nieustępliwego kościół rzymskokatolicki dba od wieków) to dusza pójdzie do piekła. Tu występuje jeszcze jeden kościelny wynalazek — czyściec. Jeśli po śmierci ktoś będzie chciał polepszyć stan duszy zmarłego to TEŻ może to zrobić — oczywiście za ICH pośrednictwem , i oczywiście nie za darmo. Wystarczy przecież ogłosić że dusza MA JESZCZE SZANSĘ — wystarczy jej dopomóc (oczywiście za ICH pośrednictwem i oczywiście nie za darmo). Jest to genialne i aż dziw bierze że myśleli nad tym około tysiąca lat. Jeśli więc ktoś jest gapa i nie zadbał o stan swojej duszy (a przy okazji o majątek KOŚCIOŁA) to po śmierci nie ma nic straconego — ktoś inny może to zrobić. O to by to zrobił już ONI odpowiednio zadbają (np. a pana zmarły dziadek to do kościoła nie chodził — przydała by się msza za jego smażącą się w

czyśćcu duszę). Jeśli za to kapłan odpuści grzech (bo ma takie prawo nadane mu przez BOGA), to BÓG już nic nie może zrobić — MUSI przyjąć duszę do nieba. W tym przypadku to kapłan ma moc WIĘKSZĄ od BOGA, bo to ON decyduje o umieszczeniu duszy w NIEBIE o odpuszczeniu grzechów. Grzechy odpuszczone przez kapłana BÓG MUSI uważać za odpuszczone, ponieważ sam nadał MU takie prawa. Zauważmy jak potężną władzę dostał kler — nawet BÓG MUSI ICH słuchać. Jest to władza NIEOGRANICZONA i biorąc pod uwagę mnogość grzechów odnosi się do KAŻDEGO. Biorąc pod uwagę NIEMOŻLIWE praktycznie do spełnienia ICH wymagania dotyczące życia, współżycia seksualnego, liczby potomstwa, zakazu rozwodów, modlitw itp. to KAŻDEGO wierzącego DOWOLNY ksiądz może wsadzić do piekła lub wynieść do chwały niebieskiej. Może (ale nie musi) zmienić los duszy nawet po śmierci dzięki wynalazkowi czyścica. To genialne rozwiązanie (raz co prawda zawiodło w przypadku Anglii ale to wyjątek potwierdzający regułę) zapewniło klerowi rzymskokatolickiemu NIEOGRANICZONE wpływy. Stali się ONI sędziami mogącymi praktycznie KAŻDEGO wysłać na męki piekielne jeśli się IM nie podporządkował. KAŻDY władca, który miał coś na sumieniu (a który nie miał ?), jak nie chciał mieć świadomości wiecznych męczarni w piekle MUSIAŁ iść z NIMI na każde ustępstwo. MUSIAŁ (pod groźbą piekła) zapewnić IM swobodę działania, utrzymanie monopolu na wiarę i różne przywileje WSZYSTKIMI sposobami. DLATEGO właśnie ONI tak silnie utrzymywali, że władca musi być „pomazańcem bożym”, a więc MUSI być im podporządkowany. Władca który by wierzył w coś innego (lub co gorsza był ateistą) nie dawałby ŻADNEJ możliwości manipulowania nim. Jak można postraszyć ateistę ogniem piekielnym, który jednak można zmienić na piękno nieba tylko wystarczy ... No właśnie — tylko CO ??? Jakież to żądania mogli mieć ONI od dawnych władców? Kogoś na stos — proszę bardzo, tępienie innowierców (teraz zwanych sekciarzami) łamiących monopol na wiarę — nie ma sprawy. Tylko proszę „ksindza” ja nie chcę do piekła. Dawni władcy już wyginęli — było minęło, co nas to obchodzi. Co nas może dziś interesować Działanie kleru kilkaset lat temu. Nie ma dziś stosów i będących „pomazańcami bożymi” potężnych królów — to już historia. Było, minęło — czyżby ??? Czy poseł chcący zgodnie z ICH nauką i z ICH poglądami wprowadzić prawo kanoniczne do prawa karnego to historia ? Czy rząd, który nawet zdymisjonowany w ostatnim „rzucie na taśmę” podpisuje wbrew interesom własnego kraju umowę z Watykanem to historia? Czy tępienie wyznawców innych religii (czasem wielkichi i starych, np. religie hinduistyczne) zwanych „sektami” (które różnią się od NICH tylko tym, że nie mają teraz na danym obszarze znaczenia politycznego) to historia ? A może wprowadzenie podstępem religii do szkół to też historia ? Chyba jednak nie. Władza KOŚCIOŁA nad ludźmi dalej trwa. Dalej ludzie będący przy władzy dla zbawienia swej duszy (przynajmniej tak uważają) są w stanie zrobić wszystko — nawet wbrew własnemu narodowi. Należy mieć to na uwadze jeśli będziemy myśleć o władzy KOŚCIOŁA jako o historii. Władza ta jest i dalej trwa, i trwać będzie dopóty, dopóki ludzie nie zrozumieją, że są to chwytaki mającena celu uzyskanie władzy oraz pieniędzy i nie mające nic wspólnego ze zbawieniem ich duszy.

**Grzegorz Świnder**

Publicysta, Poznań

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-07-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1278) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1278>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)